WITAM WAS MOI KOCHANI I ZAPRASZAM DO PRACY!

02.04

TEMAT: OZNAKI WIOSNY

- ROZWIĄZYWANIE ZAGADEK

Zagadki dotyczące elementów pogody.

Widzisz je za dnia na pogodnym niebie,
za to w dzień pochmurny chmurka chowa je za siebie. (słońce)

Gdy jest ciemna, to już wiesz,
że lada moment spadnie z niej deszcz. (chmura)

Mówimy, że coś jest białe jak... (śnieg)

Spada z chmury na ziemię – kapu-kap.
Gdy tak się dzieje, parasolkę złap! (deszcz)

Gdy niebo się chmurzy,
a czasem w czasie burzy
pojawia się nagle jasny znak na niebie
– musisz wtedy uważać na mnie i na siebie! (piorun)

Szumi wokół nas,
nawet tam, gdzie las, szszszszsz... (wiatr)

- **Słuchanie opowiadania E. Stadtmüller "Witaj, wiosno!"**

Książka (s. 54–55) dla każdego dziecka.

– Kiedy ta wiosna w końcu przyjdzie – marudziła Ada. – W przedszkolu już dawno śpiewamy o niej piosenki, wycinamy kolorowe motylki i kwiatki, a ona nic.
– Jak to: nic – oburzył się tato. – Wiosna pracuje pełną parą, aby wybuchnąć zielenią, gdy tylko

spadnie pierwszy ciepły deszcz.
– Jakoś tej pracy nie widać – skrzywił się Olek. – Wszędzie szaro, buro i ponuro…
– Chyba ktoś tu nie umie patrzeć uważnie… – pokręcił głową tato. – Jeśli ubierzecie się w pięć minut, to zabiorę was do parku na wyprawę detektywistyczną. Będziemy tropić ślady wiosny. Zgoda?
– Zgoda! – zawołali bardzo zgodnie Ada i Olek.
Trzeba przyznać, że parkowe alejki, tonące w marcowej mgle, nie wyglądały najlepiej. Odrapane ławki, pusty plac zabaw, błoto pod nogami.
Olek już miał zaproponować powrót do domu, gdy tato zawołał: – STOP! Na prawo patrz!
– Ale na co patrz? – nie zrozumiała Ada.
Tato bez słowa wskazał parasolem na parkową sadzawkę. Tuż przy pustym łabędzim domku, na wierzbowych gałązkach bieliły się najprawdziwsze na świecie…
– Bazie! – wrzasnął Olek. – Zobaczyłem je pierwszy, punkt dla mnie!
Ada była niepocieszona. Na szczęście sokole oko taty dojrzało kolejny, niezaprzeczalny znak wiosny. Podczas gdy Olek wypatrywał ptaków na drzewach, tato dyskretnie przytrzymał Adę za kapturek kurtki i oczami wskazał wijącą się pośród burej trawy ścieżkę. Ada pobiegła nią i po chwili wszyscy usłyszeli jej radosny okrzyk:
– Mam! Mam drugi znak wiosny! Remis!
Teraz dopiero Olek zauważył malutkie żółte kwiatuszki, których rozczochrane główki pojawiły się nie wiadomo skąd tuż nad ziemią. – To podbiał – wyjaśnił dzieciom tato. – Bardzo pożyteczna, lecznicza roślinka.
– A co ona leczy? – chciała wiedzieć Ada.
– Wiosenne katarki, marcowe chrypki i kaszelki… – odparł tato. – Oj, chyba zbiera się na deszcz, więc lepiej wracajmy, żebyśmy nie musieli się nią kurować.
Droga do domu – niby taka sama – okazała się pasmem radosnych odkryć.
– Pąki na żywopłocie! – meldował Olek.
– Zielony listek, o tu – na klombie! – nie dawała za wygraną Ada. – Przebiśniegi!!! – wykrzyknęli równocześnie na widok całej kępy ślicznych białych kwiatuszków rosnących na trawniku, tuż obok ich własnego domu.
– Jak widzicie, wiosna wcale się nie leni – uśmiechnął się tato. – Trzeba tylko umieć patrzeć.

- Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

− Na co narzekały dzieci?
− Jaką propozycję złożył tata Adzie i Olkowi?

– Jakie zwiastuny wiosny dzieci zauważyły w parku?

– Czy w waszej okolicy można zobaczyć już jakieś zwiastuny wiosny?

- **Karta pracy, cz. 2, nr 22-23**

Dzieci
- nazywają zdjęcia,

– dzielą rytmicznie ich nazwy (na sylaby),

– dorysowują bazie na gałązkach, zgodnie z poleceniem.

• **Ćwiczenia grafomotoryczne "Wiosna"**.

Dziecko siada za rodzicem , tak aby miało możliwość kreślenia na plecach najbliższej osoby. Dzieci rysują na plecach oznaki wiosny: słońce, chmurę, deszczyk, kwiatek, płotek, trawę

- ***Praca plastyczna "Słońce i deszcz "***

Wyprawka plastyczna, karta 23, kredki, wata kosmetyczna, niebieska lub biała plastelina, klej.

Dziecko:

– kolorują tło na niebiesko, a słońce na żółto,

– przyklejają watę na rysunkach chmur,

– przyklejają krople deszczu z plasteliny w wyznaczonych miejscach.

MIŁEGO DNIA ! POZDRAWIAM SERDECZNIE